VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 172)**
- **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 73)**

z dnia 7 grudnia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 172)

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 73)

7 grudnia 2017 r.

Komisje: do Spraw Unii Europejskiej oraz Łączności z Polakami za Granicą, obradujące pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji do Spraw Unii Europejskiej, oraz poseł **Anny Schmidt-Rodziewicz (PiS)**, przewodniczącej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, rozpatrzyły:

I. informację na temat aktualnego stanu negocjacji dotyczących wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej oraz brytyjskich propozycji w zakresie praw obywateli Unii Europejskiej w Wielkiej Brytanii.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jonathan Knott** ambasador Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej wraz ze współpracownikami, **Mateusz Stąsiek** dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Natalia Jaworska-Dębska** p.o. naczelnika wydziału w Departamencie Ekonomicznym Unii Europejskiej Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Kaja Krawczyk** – naczelnik Wydziału ds. Unii Europejskiej w BSM, **Agata Jackiewicz**, **Artur Zaniewski**, **Anna Roczkowska**, **Rafał Czarski** – z sekretariatu Komisji do Spraw Unii Europejskiej w BSM; **Leszek Jasiński** i **Kamil Strzępek** – z sekretariatu Komisji Łączności z Polakami za Granicą w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Stwierdzam kworum. W imieniu własnym oraz pani przewodniczącej Anny Schmidt-Rodziewicz witam serdecznie wszystkich członków obu Komisji, członków Parlamentu Europejskiego oraz wszystkich gości. Szczególnie serdecznie witam jego ekscelencję pana Jonathana Knotta, ambasadora Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, oraz osoby mu towarzyszące. Od razu podziękuję panu ambasadorowi za inicjatywę i chęć udziału w spotkaniu z dwoma Komisjami.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia to informacja na temat aktualnego stanu negocjacji dotyczących wystąpienia Wielkiej Brytanii z UE oraz brytyjskich propozycji w zakresie obywateli UE w Wielkiej Brytanii. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Wobec tego stwierdzam, że obie Komisje przyjęły porządek dzienny. Zanim oddam głos panu ambasadorowi, przypomnę, że nasza Komisja do Spraw Unii Europejskiej, ale również Komisją Łączności z Polakami za Granicą są bardzo zainteresowane wszystkim, co jest związane z brexitem. Bardzo to interesuje wszystkich Polaków. To dla nas ważne. Cieszę się, że ten temat jest niezwykle często poruszany, również na posiedzeniach naszej Komisji, szczególnie z udziałem pana ministra Konrada Szymańskiego. Dzisiaj jednak mamy gościa z centrum tych wydarzeń, dlatego bardzo proszę pana ambasadora o przedstawienie informacji.

Ambasador Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej Jonathan Knott:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni członkowie Komisji, przede wszystkim proszę pozwolić mi podziękować za zaproszenie. Dzięki temu mogę dzisiaj państwu przedstawić

informację. Dziękuję także za możliwość przemawiania po angielsku. Dzięki temu moje zadanie jest o wiele łatwiejsze. Cieszę się, że znowu mogę dołączyć do państwa w tej sali posiedzeń.

Szanowna pani przewodnicząca, chciałbym przedstawić krótką prezentację, a w niej chciałbym poruszyć trzy kwestie, jeśli pani pozwoli. Pierwsza kwestia to zaktualizować informacje Komisji na temat tego, jak ukształtowały się ostatnio relacje między Zjednoczonym Królestwem a Polską. Po drugie, chciałbym omówić charakter negocjacji, tych, które miały miejsce do tej pory. Trzeci element mojej prezentacji to przyjrzenie się przyszłości negocjacji, a w szczególności wątpliwościom czy obawom dotyczącym praw unijnych obywateli po brexicie. W drugiej części mojego wystąpienia będę chciał poruszyć te kwestie.

Zacznę od tego, że niezależnie od brexitu i wystąpienia Wielkiej Brytanii z UE scharakteryzowałbym nasze dwustronne relacje jako prawdopodobnie najlepsze w historii. Wydaje mi się, że nasze relacje opierają się na czterech filarach. Pokrótce je omówię. Pierwszy filar naszych relacji to, wydaje mi się, po raz pierwszy regularne spotkania naszych rządów. Mamy coroczne spotkania, dyskusje i osiągamy zgodę co do tego, jak przez kolejne dwanaście miesięcy nasze państwa będą współpracować. Z przyjemnością stwierdzam, że kolejne spotkanie będzie miało miejsce 21 grudnia. Będziemy gościć premier May oraz członków jej gabinetu. Drugi element naszych dwustronnych relacji to relacje między osobami spoza rządu, a więc społeczeństwem obywatelskim. Zachęcamy społeczności spoza rządu, spoza parlamentu, aby wymieniały się informacjami, aby rozmawiały ze sobą. Staramy się to robić za pośrednictwem specjalnej platformy, specjalnego forum: Belvedere Polish-British Forum. Kolejne spotkania odbędą się w Londynie w lutym i zaprosimy ok. 200–250 przywódców społeczności z obu stron, a więc przedstawicieli Polonii, społeczności polskiej, organizacji pozarządowych, przedstawicieli prasy, a także środowisk edukacyjnych, żeby mogli wymieniać się swoimi koncepcjami, poglądami, informacjami i doświadczeniami. To byłby drugi element naszej współpracy. A trzeci filar to współpraca w dziedzinie obrony. Po raz pierwszy udało się osiągnąć zgodę co do tego, aby 150 angielskich żołnierzy stacjonowało w Polsce. To nastąpiło na wiosnę i jest to część wzmocnionej wysuniętej obecności NATO w Europie Wschodniej. Oczekując wizyty angielskiej premier, cieszę się na porozumienie w sprawie obrony, które zostanie podpisane z Polską. W ten sposób uda nam się przenieść nasze relacje w dziedzinie obrony na wyższy poziom. Czwarty filar naszych relacji dotyczy biznesu. Przedstawię kilka informacji statystycznych, ale nasz handel dwustronny ma wartość 17 mld funtów rocznie. Kursy wymiany wahają się, jednak można to przeliczyć na 85 mld polskich złotych. Dwie trzecie tego to polski eksport do Zjednoczonego Królestwa. A Zjednoczone Królestwo w 2016 r. było najważniejszym odbiorcą polskiego eksportu. Handel dotyczy zarówno towarów, jak i usług, i odpowiada za 7% polskiego eksportu w obu tych obszarach. Nie dotyczy to jeszcze łańcuchów wartości. Co mam na myśli? Te towary, które polskie przedsiębiorstwa sprzedają Niemcom, są potem reeksportowane do Zjednoczonego Królestwa. Tych danych nie uwzględniamy, ale to podnosi jeszcze wartość naszego handlu. W Niemczech jest produkowanych, a następnie eksportowanych do Zjednoczonego Królestwa 800 tys. samochodów. Podejrzewam, że spory odsetek tych samochodów tak naprawdę ma początek swojej produkcji w Polsce. A więc mój rząd z pewnością jest zobowiązany, aby w przyszłym roku i w nadchodzących latach, nawet po brexicie, utrzymać ten poziom współpracy, zwłaszcza w wymianie handlowej. Będzie chciał rozwijać te relacje i je poszerzać. Na tym zakończę pierwszą część mojego wystąpienia.

Przejdę do omówienia negocjacji w sprawie brexitu, czyli tego, co do tej pory nastąpiło z perspektywy Wielkiej Brytanii. Pierwsza faza negocjacji dotyczyła tego, w jaki sposób Zjednoczone Królestwo i UE się rozstaną. Negocjacje odbywały się w turach. Raz w miesiącu miały miejsce spotkania zespołów negocjacyjnych, coraz bardziej intensywne w ostatnich tygodniach. Te negocjacje są ciągłe, dlatego tury zaczęły przechodzić jedna w drugą. Nawet teraz w Brukseli nasi negocjatorzy starają się osiągnąć porozumienie.

Uważamy, że wreszcie jesteśmy bardzo blisko osiągnięcia końcowego porozumienia. A to porozumienie obejmuje wiele obszarów. Mógłbym je podzielić na trzy. Pierwszy obszar, jak już wspomniałem, to prawa obywateli unijnych w Wielkiej Brytanii. Podsu-

muję brytyjską ofertę, a potem możemy to omówić bardziej szczegółowo, jeśli są państwo zainteresowani. Główna zasada, którą przyjęła moja premier Theresa May, mówi, że nikogo nie zmusimy do wyjścia ze Zjednoczonego Królestwa po brexicie. Wprowadzimy nowy status obywateli unijnych w Wielkiej Brytanii, także Polaków, zastępując obecne zezwolenie na pobyt, które jest unijne. Nowy status będzie się nazywał: status osiedleńca. Bardzo blisko odzwierciedla to, jakie znaczenie dla Polaków ma mieszkanie w Wielkiej Brytanii. Wszystkie procedury administracyjne będą możliwie proste, by można było składać wnioski o przyznanie tego statusu. Osoby, które będą mieszkały w Wielkiej Brytanii w momencie brexitu, automatycznie uzyskają prawo do tego statusu. Te osoby, w tym przypadku ci Polacy, którzy w tym dniu będą mieszkali już od pięciu lat w Zjednoczonym Królestwie, będą mogli dalej mieszkać pod tym statusem. A więc wszyscy Polacy w Zjednoczonym Królestwie w tym dniu automatycznie zyskają prawo do złożenia wniosku o status osób osiedlonych.

Zrobiliśmy te plany i sporządziliśmy oferty, ale przede wszystkim upewniliśmy się w toku naszych prac, że odpowiadają one potrzebom obywateli unijnych, a zwłaszcza Polaków, w Zjednoczonym Królestwie. W październiku i w listopadzie zorganizowaliśmy różne wydarzenia, różne spotkania z Polonią w Wielkiej Brytanii, wyjaśniliśmy im ofertę Wielkiej Brytanii i wyjaśniliśmy, jak będą przebiegały te wszystkie procesy, o których teraz mówiłem. Odbyliśmy spotkania w Londynie, w Hammersmith, w centrum Polonii, a w zeszłym miesiącu sam uczestniczyłem w dwóch spotkaniach, między innymi w Edynburgu. Te wydarzenia były skierowane do przywódców polskich społeczności. Mogli oni przedstawić poglądy i oczekiwania swoich grup, a potem wyjaśnić swoim społecznościom, jaka jest oferta Wielkiej Brytanii, co my sugerujemy. Spora część tych spotkań była poświęcona mechanizmowi składania wniosku o status osoby osiedlonej, ponieważ to budzi wielkie obawy społeczności, z którymi rozmawialiśmy. Podczas tych spotkań wyjaśnialiśmy, w jaki sposób chcieliśmy uprościć ten system, a więc składanie wniosków online. Zakładamy, że o wiele łatwiej jest znaleźć dokumentację potwierdzającą, że mieszkali w Wielkiej Brytanii przez wymagany okres, i złożyć ją online. Także online będzie dostęp do dokumentów i będzie się można zwrócić o odpowiednią dokumentację potwierdzającą.

Przeprowadziliśmy konsultacje w tej sprawie z przedstawicielami Polonii. Wielu z nich dobrowolnie się zgłosiło i zapisało do grupy, która będzie pracowała nad stworzeniem tego systemu internetowego. Naszym założeniem jest, aby był on możliwie prosty, aby był to możliwie prosty sposób dla obywateli, którzy chcą pozostać w Zjednoczonym Królestwie. Być może później będę miał czas, żeby poruszyć jeszcze inne kwestie, które omówiliśmy w Brukseli.

Przejdę teraz do drugiej sprawy – pieniądze. Rozliczenia między Wielką Brytanią a UE i jej budżetem. Premier May we Florencji wyraźnie określiła, że Londyn będzie honorował wszystkie swoje zobowiązania i nie zapłaci mniej, niż wynoszą jego zobowiązania wobec budżetu unijnego. W tej chwili toczą się negocjacje i rozmowy, podczas których negocjatorzy starają się ustalić, ile dokładnie wynosi ta kwota.

Kolejna kwestia to granica między Irlandia Północną a Republiką Irlandii, a więc niezależnym państwem, a częścią Zjednoczonego Królestwa. Ten temat przyciągnął uwagę mediów i prasy na całym świecie. Mamy najważniejsze zasady. Przede wszystkim należy uszanować porozumienie wielkopiątkowe, następnie swobodę przemieszczania się między Irlandią Północną a Republiką Irlandii, a trzecią zasadą jest to, że integralność terytorialna Zjednoczonego Królestwa nie może zostać naruszona.

Obawiam się, pani przewodnicząca, że nie mogę, nie wolno mi przekazać więcej szczegółów na temat negocjacji, ponieważ one się w tej chwili toczą i wpadnę w tarapaty, jeśli zdradzę zbyt wiele. Chciałbym natomiast nakreślić najważniejszy obraz naszych dążeń i aspiracji, ponieważ naszą aspiracją jest to, aby osiągnąć porozumienie i osiągnąć je szybko. Z naszej strony jesteśmy przekonani, że jesteśmy bardzo blisko osiągnięcia ostatecznego porozumienia i zakończenia pierwszej fazy negocjacji, że uda nam się to przed rozpoczęciem kolejnego tygodnia. Mamy duże powody do optymizmu, który wynika z tego, co powiedział przewodniczący Juncker w poniedziałek. Powiedział, że on sam osobiście jest przekonany, że bardzo szybko osiągniemy porozumienie. Tak że ocze-

kujemy na dalsze wydarzenia, na dalszy rozwój wydarzeń i negocjacji. Nasi negocjatorzy w tej chwili zamykają pierwsza fazę negocjacji.

Trzecia część mojej prezentacji to nasza przyszłość. Chciałbym to pokrótce omówić, zanim przejdziemy do pytań. Chciałbym omówić okres wdrożenia obejmujący okres przejściowy, kiedy Wielka Brytania będzie w trakcie wychodzenia z UE, ale jeszcze jej nie opuści. Co mamy na myśli, mówiąc „okres wdrożeniowy"? Nasza propozycja zakłada, że jest to okres przejściowy, który zakończy się w marcu 2019 r. Wtedy Wielka Brytania wyjdzie z UE. Jednak nie chcemy się za bardzo śpieszyć. Chcemy uniknąć pośpiechu. Nie chcemy pośpieszać zwykłych obywateli i przedsiębiorstw, by podejmowały zbyt szybkie decyzje. Chcemy, by ten okres pozwolił wszystkim podjąć rozsądne decyzje. Dlatego jest on tak ważny. Jest to więc dwuletni okres, podczas którego Polacy będą mogli składać wnioski o uzyskanie nowego statusu. Chcemy dać im na to odpowiednio dużo czasu. Z perspektywy przedsiębiorców kiedy będziemy już mieli więcej szczegółów na temat dalszych relacji Zjednoczonego Królestwa z UE, to także decyzje biznesowe będą mogły być podejmowane na bardziej uszczegółowionych zasadach.

Po marcu 2019 r. Wielka Brytania opuści UE i nie będzie reprezentowana przez instytucje unijne, ale pozostanie członkiem jednolitego rynku i unii celnej. A więc nasza relacja będzie hybrydowa. Wydaje mi się, że takie relacje hybrydowe, łączące różne elementy, będą potrzebne. Chciałbym jeszcze poruszyć kwestię przyszłych relacji między Zjednoczonym Królestwem a UE. Chciałbym omówić ich zakres, nie tylko pod względem horyzontalnym, ale i ich głębokość. Podam przykłady kilku obszarów, które dla nas, w naszej opinii są niezwykle ważne dla obu stron, aby utrzymać poziom wsparcia i poziom naszych obustronnych relacji. Przede wszystkim badania i wymiana uniwersytecka, partnerstwa między uniwersytetami. Podam przykład relacji między Polską a Zjednoczonym Królestwem. Mamy wielu studentów, którzy przyjeżdżają do Wielkiej Brytanii, żeby studiować. Wydaje mi się, że jest to ponad 6 tys. polskich studentów w Zjednoczonym Królestwie.

Druga sprawa to zwalczanie przestępstwa transgranicznego. Na przykład przemyty papierosów czy przestępstwa podatkowe. Oczywiście jest więcej takich obszarów i poważniejsze przestępstwa, jak przemyt ludzi, który prowadzi nawet do niewolnictwa. Musimy razem być w stanie zwalczać te przestępstwa. Przeciwdziałanie terroryzmowi to kolejny obszar, w którym UE i Wielka Brytania muszą utrzymać ścisłą współpracę. Od tej współpracy będzie zależało nasze bezpieczeństwo. Musimy współpracować w kwestiach spraw zagranicznych, na przykład Rosji, partnerstwa wschodniego, a więc relacji ze wschodnią częścią Europy. Musimy prowadzić wspólne rozmowy i działać wspólnie w sprawie sankcji, bo one będą skuteczne tylko wtedy, gdy będziemy współdziałać.

Następnie – swobodny przepływ osób. Omawialiśmy już prawa obywateli, Polaków w Zjednoczonym Królestwie, ale także Brytyjczyków, którzy mieszkają w Europie kontynentalnej. I których status także się zmieni w dniu brexitu. Musimy się przyjrzeć temu, jak ich życie będzie wyglądało po wyjściu Wielkiej Brytanii z UE. Kolejna kwestia to oczywiście relacje biznesowe. One są szczególnie ważne dla Wielkiej Brytanii i mam nadzieję, że dla Polski także. Chcielibyśmy nowego, wyjątkowego rodzaju relacji handlowych między Wielka Brytanią a UE, głębszych i szerszych relacji, które będą odzwierciedlały jakość i ilość wymiany handlowej między nami. UE to największa potęga handlowa. Wielka Brytania przygląda się rozwojowi sytuacji, pojawiającym się okolicznościom i chce się przyczyniać do dobrobytu obywateli. Nie tylko obywateli Wielkiej Brytanii, ale także UE, w tym Polski. Oczywiście jest to bardzo wymagający cel, ale po naszej stronie jest fakt, że nasz punkt startowy jest wyjątkowy. Jesteśmy niezwykle zgodni, jeśli chodzi o procesy, o regulacje prawne, o zwalczanie przeszkód pozataryfowych i celnych. Nie zastanawiamy się więc od początku nad tym, jak osoby o zupełnie różnych stanowiskach mogą osiągnąć porozumienie. To porozumienie jest już tutaj od początku. Zastanawiamy się, na ile Zjednoczone Królestwo odejdzie od UE. To jest nasza wielka przewaga. Oczywiście jest to olbrzymi i ważny projekt, ale nasz punkt wyjściowy jest korzystny od samego początku.

Szanowna pani przewodnicząca, czas ucieka, przed nami poważne negocjacje, aby osiągnąć właściwe porozumienie nie tylko w obszarze handlu, ale we wszystkich obsza-

rach, o których mówiłem. To jeden z powodów, dla których tak bardzo chcemy przejść do drugiej fazy negocjacji, chcemy mówić o przyszłości naszych relacji, o ochronie korzyści dla obywatelu unijnych, w tym polskich, w Wielkiej Brytanii. Z zadowoleniem przyjęliśmy, że przewodniczący Tusk powiedział, że ma już gotowe ramy regulacyjne, mandat dla drugiej fazy negocjacji. Z zadowoleniem przyjęliśmy porozumienie podczas posiedzenia Rady Europejskiej w październiku, ponieważ uważamy, że już na początku kolejnego roku powinniśmy przejść do drugiej fazy negocjacji. To, co mi szczególnie pozostało w pamięci, to właśnie sukcesy naszych negocjacji. Musimy także uniknąć sytuacji, w której na granicy powstaną kolejki polskich tirów czekających na wpuszczenie na ten rynek, żeby mogli sprzedawać swoje towary. Takiej sytuacji nie chcemy.

Szanowna pani przewodnicząca, bardzo dziękuję za zaproszenie, za możliwość przedstawienia informacji. Dziękuję za wysłuchanie mnie. Jeśli są do mnie pytania, to z przyjemnością odpowiem członkom obu Komisji.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo dziękuję panu ambasadorowi za tak obszerną informację. Otwieram dyskusję. Do dyskusji pierwszy zapisał się pan przewodniczący Konrad Głębocki. Bardzo proszę. Bardzo proszę o krótkie, do dwóch minut, wypowiedzi.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Zwięzłe, dobrze. Szanowna pani przewodnicząca, jego ekscelencjo, panie ambasadorze, szanowna Wysoka Komisjo, wszyscy szanowni państwo, niewątpliwie najgorszym scenariuszem, jaki mógłby nastąpić, jest sytuacja *no deal* i zerwanie negocjacji. Chociaż takie głosy się czasem pojawiają, to na szczęście wydaje się, że tak nie będzie i rzeczywiście dojdzie do dobrego porozumienia. Obie strony powinny się wystrzegać jakichkolwiek ruchów w trakcie negocjacji, które mogłyby być zagrożeniem dla ostatecznego porozumienia. Dla Polski na pewno bardzo ważne są sprawy handlowe. Tak jak pan ambasador wspomniał, dla Polski Wielka Brytania jest drugim krajem po Niemczech, jeśli chodzi o destynację naszego eksportu. Mamy, co jest bardzo ważne, dużą nadwyżkę eksportu nad importem. Ten niepokój, czy uda się zakończyć te negocjacje w taki sposób, żeby również był dobry *deal* handlowy, nie występuje wyłącznie w Polsce, bo na przykład w Niemczech toczy się podobna dyskusja. Tam również przedstawiciele różnych branż są zaniepokojeni tym, czy dojdzie do dobrego handlowego porozumienia. Oczywiście pewnie dla Wielkiej Brytanii dostęp do rynku jest związany również z zapłatą zobowiązań. Pan Hammond w ostatnich dniach, chyba wczoraj, powiedział, że Wielka Brytania wypełni swoje zobowiązania niezależnie od innych aspektów, chociaż pewnie to podejście, że nic nie jest wynegocjowane, dopóki wszystko nie jest wynegocjowane, też w tych negocjacjach musi być brane pod uwagę.

Panie ambasadorze, chcę dopytać o kwestię Polaków na Wyspach Brytyjskich, którzy stanowią największą grupę – spośród 3 mln 600 tys. obywateli UE Polaków jest ponad milion – w jaki sposób będzie dokumentowany pobyt na Wyspach? Doceniamy wysiłki rządu brytyjskiego na przykład dotyczące tego, żeby była możliwość składania aplikacji przez internet, ale w jaki sposób będzie dokumentowany pobyt obywateli polskich? Apelowaliśmy, żeby ten sposób był maksymalnie uproszczony. Pewnie różne dane posiadają brytyjskie agendy rządowe, ale czy mógłby nam pan ambasador powiedzieć troszkę bardziej szczegółowo na temat sposobu dokumentowania pobytu Polaków na Wyspach?

Panie ambasadorze, dziękuję za świetne wypełnienie pana misji w Polsce.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję. Poproszę pana posła Rafała Trzaskowskiego, potem pan poseł Abramowicz, pan poseł Święcicki, pani poseł Fabisiak. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie, w takim razie na tym zamykam listę.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Panie ambasadorze, dwie kwestie. Odniósł się pan do tego, że trudno mówić o szczegółach, ponieważ toczą się negocjacje, ale w ostatnich tygodniach przede wszystkim skupialiśmy się na kwestii budżetu. Wydawało się, że to jest największy problem w negocjacjach. Wygląda na to, że porozumienie tutaj jest możliwe, jest na wyciągnięcie ręki.

Może jednak pan ambasador by powiedział parę słów na ten temat, tyle, ile można. Ale ostatnio głównym problemem była kwestia granicy z Irlandią, co specе przewidywali od wielu, wielu miesięcy, mówiąc o tym, że niezrozumiałe jest to, dlaczego Wielka Brytania nie chce przynajmniej pozostać w unii celnej. Wiadomo było, że to będzie powodowało tego typu problemy. Teraz pytanie jest, jak mieć ciastko i zjeść ciastko. Jak z jednej strony rzeczywiście zapewnić zgodę na to, żeby nie było dużych różnic regulacyjnych, jak brzmi ten wstępny tekst porozumienia pomiędzy Irlandią a Irlandią Północną, a z drugiej strony zapewnić, żeby nie było żadnych różnic pomiędzy Irlandią Północną i resztą Zjednoczonego Królestwa, o czym pan mówił, o jedności. Oczywiście w tekście łatwo jest to załatwić jednym ogólnym słowem, ale pytanie, jak to ma wyglądać w praktyce. Czy to znaczy, że rząd brytyjski, proszę wybaczyć, obudził się co do faktu, że jeżeli ma nie być problemu granicy, to znaczy, że musi być daleko idąca zbieżność regulacyjna, i jakie to będzie miało przełożenie na przyszły status? Czy to oznacza, że zaczyna się myślenie o tym, żeby przynajmniej, nie tylko przez dwa lata przejściowe, ale również później, Wielka Brytania była częścią unii celnej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Abramowicz, bardzo proszę.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Panie ambasadorze, powiedział pan, że status osiedleńca Polacy będą uzyskiwali automatycznie, tacy, którzy zamieszkiwali i pracowali w Wielkiej Brytanii pięć lat przed. Moje pytanie jest przed czym. Czy przed marcem 2019 r., tym terminem, który pan deklarował jako termin ostatecznego wyjścia? Jeżeli tak, to pięć lat to jest marzec 2014 r. Między marcem 2014 a chociażby referendum z czerwca 2016 jest dwa lata i trzy miesiące różnicy. Co będzie z tymi Polakami, którzy akurat przyjechali do Wielkiej Brytanii i się osiedlili przed referendum i w ogóle co będzie z tymi, którzy się osiedlili przed datą marcową 2019 r. Bo rozumiem, że pięć lat automatycznie, ale od której daty, i dla mnie jest tu pewna niekonsekwencja, bo gdyby liczyć od 2019 r., to mamy dwa lata przed referendum, więc bardzo proszę o odpowiedź w tej kwestii.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Święcicki. Przypominam o dwóch minutach.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie ambasadorze, pani przewodnicząca, tak, ja bardzo krótko. Ja właściwie kontynuując już wątki tutaj podniesione, bo są też takie głosy, że staranie się o status nawet dla osób, które są już pięć lat w Wielkiej Brytanii, będzie dosyć mocno sformalizowane. Trzeba będzie wypełniać jakieś wielkie formularze. Jakie jest w tym zakresie stanowisko rządu brytyjskiego, jak to ma wyglądać? Czy to będzie sprawa bardzo prosta, czy skomplikowana dla tych setek tysięcy Polaków, którzy są już tam pięć lat czy niedługo będą?

A druga sprawa to unia celna, która stwarza wiele problemów. Czy dobrze zrozumiałem, że przez pierwsze dwa lata rząd brytyjski chciałby, aby ta unia celna i jednolity rynek pozostały? A co będzie po tych pierwszych latach? Czy jest już jakaś wizja, czy to ma być tylko strefa wolnego handlu, czy coś innego? Czy w tej sprawie istnieje już jakaś koncepcja rządu brytyjskiego, co będzie po tych dwóch latach okresu przejściowego? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Szanowna pani przewodnicząca, panie ambasadorze, dotykane były kwestie zarówno ze strony pana ambasadora, jak i pytających, głownie gospodarcze czy obywatelskie – bycia Polaków w Wielkiej Brytanii. Ja dotknę sprawy może mniejszej. Może nie mniejszej wagi, ale rzadziej się o niej mówi. A mianowicie po ewentualnym wyjściu, już takim rozdzieleniu formalnym z UE, stosunek do edukacji mniejszości. Bowiem już były pewne niepokoje, dotyczyło to tak zwanej małej matury, gdzie gdyby nie stanowisko i rządu, i Polonii, to młodzi Polacy nie mogliby zdawać matury z języka polskiego, co naturalnie

jest bardzo ważne dla każdej mniejszości. Zatem chciałabym spytać, czy znane jest panu ambasadorowi stanowisko rządu, jak będzie realizowana kwestia relacji z mniejszościami w tym najwęższym zakresie, w zakresie edukacji. Czy ta wolność będzie taka jak obecnie, kiedy było pełne otwarcie, kiedy studenci studiowali w każdym z krajów europejskich, czując się w nich doskonale? Tak też było z dziećmi polskimi, które uczyły się języka polskiego, zdawały maturę z tego języka w pełni uprawnioną. Czy są takie same plany, czy tak samo będzie przebiegała realizacja tego właśnie zagadnienia? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję pani poseł. Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze zabrać głos, zadać pytanie? Nie widzę. Zatem, panie ambasadorze, bardzo proszę. Oddaję panu głos.

Ambasador Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej Jonathan Knott:

Dziękuję. Odpowiem, jak najlepiej potrafię. Może będę czasami kategoryczny, za co z góry przepraszam. Są ku temu dwa powody. Przede wszystkim dlatego, że negocjacje nadal trwają i nie mogę się podzielić szczegółami, a druga rzecz to ta, że mówimy również o propozycji Wielkiej Brytanii. Zanim porozumienie zostanie osiągnięte, nie będę mówił o czymś, co jest dopiero w przyszłości. Ale postaram się być jak najbardziej przejrzysty w swoich odpowiedziach.

Odpowiem na pytania w porządku chronologicznym. Jeżeli coś umknie mojej uwadze, to proszę o przypomnienie. Bardzo szybka myśl do pytania pana Głębockiego. To był bardzo pomocny komentarz, ale chcę się upewnić, że dobrze zrozumiałem. Wielka Brytania nie płaci za wolny handel, za dostęp do rynku. Ma dostęp do rynku ze względu na swoje zobowiązania i takie porozumienie będzie osiągnięte, ponieważ jest to w interesie obu stron, więc jest to zupełnie inne porozumienie niż to na przykład, jakie jest w przypadku Szwajcarii czy Norwegii. To jest zupełnie inny stosunek. To nie jest taki stosunek jak pomiędzy tymi dwoma wspomnianymi przeze mnie krajami.

Jeszcze dwa czy trzy pytania dotyczyły tego, jak będzie działać status osiedleńca i w jaki sposób to w ogóle będzie wyglądać, jak będziemy to dokumentować – to też było pytanie pana Głębockiego. Postaram się tutaj udzielić bardziej obszernej odpowiedzi i odpowiedzieć na kilka pytań. Chodzi tu o proces składania wniosków. Aktualnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozpoczyna nowy proces, który będzie działać online. Robi to po to, aby było to jak najbardziej dostępne, aby ludzie mogli przez ten proces przejść w domu, na własnym komputerze. To powinno być do tego stopnia proste.

Druga rzecz, razem z tym systemem będzie można mieć dostęp do ewidencji podatkowej, do ewidencji związanej z zasiłkami i pomocą, ale oczywiście będzie to związane z pewnym okresem, kiedy ludzie będą musieli się tego nauczyć. Chcemy im pokazać, że to jest bardzo proste i chcemy również, aby jak najwięcej osób złożyło wnioski o status rezydenta. Powtórzę jeszcze raz, że chcemy, aby ten proces był jak najprostszy. Kiedy wróciłem w zeszłym miesiącu, rozmawialiśmy ze społecznościami polskimi na ten temat. Oczywiście oni chcą znać szczegóły, chcą wiedzieć, jak to będzie wyglądać, ale znowu – nie mogłem im udzielić takich informacji, ale pewnymi elementami się podzieliłem. Poza tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dopiero tworzy ten system. Dam taki przykład. Niektórzy mówili: wszystko jest bardzo dobrze dla mnie, ale moja matka nie korzysta z internetu. Czy ona będzie mogła uzyskać taki status? Odpowiedziałem: tak, będą też inne sposoby składania wniosków. Myślę jednak, że należy stworzyć część takiego systemu, aby można było stworzyć różne procesy składania wniosków. To są właściwie te zasady, nad którymi teraz pracujemy. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stworzyło grupy i wypróbowuje na nich różne rozwiązania. Mamy nadzieję, że liderzy społeczności polskiej się również zapiszą i wypróbują te procesy, ponieważ w okresie wdrożenia ten system powinien już działać. Tak jak powiedziałem, zakładamy, że wszyscy będą się kwalifikować i pomożemy im osiągnąć taki status. Kiedy złożą wniosek, będą kwalifikowani, dostaną dokument. Nie będzie żadnych wątpliwości, że ci ludzie tu są, mają taki status i mają dostęp do wszystkiego, co jest z tym statusem związane.

Teraz przejdę dalej, do kolejnych spraw, które zostały poruszone. Pan Trzaskowski zasugerował, że staramy się mieć ciastko i zjeść ciastko w kontekście Irlandii. Nie zga-

dzam się z tym. Nie sądzę, żeby te trzy rzeczy, o których mówiłem, wzajemnie się wykluczały. Nie sądzę, żeby obszar swobodnego przemieszczania się osób, który istniał, kiedy wstąpiliśmy do UE, jak również porozumienie wielkopiątkowe nie były osiągalne razem. Mówimy oczywiście o sytuacji, w której obie strony starają się zorientować, jak to będzie działało, i potrzebują więcej czasu. Pan Juncker mówił o tym. W zasadzie odpowiedź przyjdzie lada dzień, ponieważ granica jest już zarządzana, administrowana. Nie mogę tu zbyt wiele powiedzieć i za to przepraszam, ale chcę powiedzieć, że ta granica będzie jak najbardziej swobodna. Będzie to jednak zależeć od przyszłych negocjacji, od tego, w jaki sposób będzie przebiegać handel. Jeżeli uda nam się stworzyć dobre warunki dla handlu i tak jak powiedziałem, to jest w interesie wszystkich stron, to wtedy problem pomiędzy Irlandią a Zjednoczonym Królestwem będzie dużo mniejszym wyzwaniem. W negocjacjach, w pierwszej rundzie negocjacji, mówiliśmy o wystarczającym postępie. Zostało to poruszone również w ramach UE 27. To nie oznacza, że poruszyliśmy każdy szczegół i omówiliśmy wyczerpująco każdą z kwestii.

Myślę, że przejdę do kolejnego pytania, panią przewodniczącą proszę o sygnał, jeżeli coś przepuściłem. Było pytanie o datę, od której będzie się liczyć okres kwalifikowalności dla statusu osiedleńca. Nie mamy teraz tej daty. Bardzo bym chciał się podzielić tą informacją, ale niestety sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Wiem, że to również jest częścią negocjacji, ale też wiem, że to będzie data pomiędzy dniem, kiedy pani May złożyła swój list o art. 50, a marcem 2017 r. Która to będzie z tych dat, jeszcze nie wiemy, ale jak tylko negocjacje dobiegną końca, podzielimy się tą informacją. Oczywiście polskie społeczności też bardzo chciały to wiedzieć. Szczerze mówiąc, członkowie społeczności brytyjskich w Polsce też bardzo chcą znać tę datę. To powinno być ustalone po obu stronach, ponieważ to nie jest element jednostronny.

Przejrzę jeszcze moje notatki, żeby się upewnić, że wszystko zapisałem. Kolejne pytanie dotyczyło statusu osiedleńców. Wydaje mi się, że już na nie odpowiedziałem. Jeśli niewystarczająco szczegółowo, to proszę mi zwrócić uwagę. Kolejne pytanie dotyczyło okresu przejściowego. Czym on będzie i co będzie po okresie przejściowym. W marcu 2019 r. Wielka Brytania opuści UE. Nasza sugestia, bo to także podlega negocjacjom, które się toczą, jest taka, że potrzebujemy okresu, w którym wszyscy mogą się dostosować do nowej sytuacji. Dotyczy to szkół, uniwersytetów, dotyczy to przedsiębiorstw i poszczególnych obywateli. To mam na myśli, kiedy mówię o okresie przejściowym. Wielka Brytania nie będzie członkiem UE, ale chce zachować relacje, jakie w tej chwili ma z UE. To oznacza, że Wielka Brytania nie będzie miała europarlamentarzystów. Natomiast założenie jest takie, że będziemy uczestniczyć w rozwoju UE, tak jak teraz to robimy. Natomiast nie ulega wątpliwości, że nastąpi jedna poważna zmiana, czyli wyjście Wielkiej Brytanii z UE. Będzie się to dokonywało stopniowo. Wszystkie instytucje, szkoły, uniwersytety będą musiały jej dokonać stopniowo. Co zdarzy się po okresie przejściowym? Nastąpi okres nowych relacji. Wszystko zależy tutaj od negocjacji. To negocjacje określą to, jak będą wyglądały nasze stosunki po brexicie.

Szanowna pani przewodnicząca, ostatnie pytanie, jeśli dobrze zapisałem, dotyczy tego, jak w nowym środowisku działać będzie wymiana uniwersytecka, a także uwzględnienie języka polskiego w systemie egzaminacyjnym. Odpowiedź na te pytania jest bardzo podobna – to jest część drugiej fazy negocjacji na temat naszych relacji. To będzie kolejny etap naszych rozmów. Dlatego musimy szybko przejść do kolejnej fazy negocjacji, bo te osoby, które w tej chwili planują swoją ścieżkę edukacyjną, potrzebują pewnych informacji. Trzeba wyeliminować niepewność. Wielka Brytania chce zapewnić współpracę w dziedzinie edukacji. Bardzo jej na tym zależy. Chce, żeby ośrodki akademickie, edukacyjne w UE i w Wielkiej Brytanii utrzymały współpracę w ramach programu Horyzont 2020 czy wymiany studentów programu Erasmus. Podczas drugiej fazy negocjacji będziemy omawiać to, na jakich warunkach można to utrzymać. Może to dotyczyć kwestii finansowych albo operacyjnych, ale na pewno chcemy tę współpracę utrzymać.

Jeśli chodzi o egzaminy w języku polskim, to nie mam dzisiaj wystarczających informacji, więc nie mogę szczegółowo odpowiedzieć na to pytanie, jednak rozumiem wagę tej kwestii i na pewno uwzględnimy to w dalszych rozmowach. Mam nadzieję, że odpowiedziałem na wszystkie pytania. Proszę o informację, jeśli powinienem coś dodać.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Czy ktoś z posłów pragnie jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Zatem zamykam listę pytań. Myślę, że będziemy się powoli zbliżać do końca posiedzenia połączonych Komisji. Panie ambasadorze, jeszcze raz chciałabym, w ślad za wypowiedzią koleżanki przewodniczącej, podziękować za obecność na dzisiejszej Komisji, szczególnie na posiedzeniu połączonych komisji – Komisji Łączności z Polakami za Granicą i Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Sprawa brexitu, sprawa zabezpieczenia praw Polaków w Wielkiej Brytanii bardzo interesuje nie tylko opinię publiczną, ale też panie i panów posłów, parlamentarzystów, nie tylko tych zasiadających w obydwu komisjach. Szczególnie dziękuję za to, że to posiedzenie połączonych komisji odbyło się z pańskiej inicjatywy. To bardzo ważny gest dobrych stosunkach między naszymi krajami, który doceniamy. Dziękujemy za tę inicjatywę, dziękujemy za to, że udało się odbyć to posiedzenie, mimo że termin, z uwagi na rozliczne obowiązki, był przekładany. Dziękuję za troskę, za wyjaśnienia, za rozwianie, myślę, wielu wątpliwości, przynajmniej na tym etapie, na którym można było część z nich rozwiać. Jeszcze raz dziękuję za obecność, panie ambasadorze. Dziękuję paniom i panom posłom za przybycie na posiedzenie połączonych Komisji. Wobec wyczerpania porządku obrad zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.